Obniżenie podatku przemysłowego.

Nr. 252. Lwów, Sobota 30. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA N 20

PRENUM Miesięc. Lwowie z dostaw. … i w Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50gr.

…R LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rekopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Z za kulis rokowań

o traktat handlowy polsko-niemiecki.

Berlin, 28. 10 (PAT.) Mimo oficjalnego zastrzeżenia ze strony niemieckiej, że nie należy przed czasem wywlekać na forum publiczne szczegółów **rokowań w sprawie traktatu handlowego z Polską,** ogłasza dzisiejszy „Berl. Tageblatt" wyczerpujący artykuł, który omawia specjalne problemy odnoszące się do obecnych układów polsko-niemieckich.

Powtórzywszy na wstępie starą bajeczkę o tem, jak to dotychczas **wojna celna szkodziła jedynie Polsce** a nie przyniosła Niemcom **poważniejszego uszczerbku,** organ demokratyczny twierdzi, że mimo wszystko **rząd niemiecki pragnie żyć** ze swoim sąsiadem wschodnim w **znośnych stosunkach gospodarczych.**

Niestety tak po stronie polskiej, jak i niemieckiej istnieją pewne koła, które **namawiają do dalszego prowadzenia wojny.** W Polsce nie życzy sobie traktatu handlowego przemysł zbyt silnie rozwinięty podczas inflacji, w Niemczech zaś czynnikiem takim są przedewszystkiem górnictwo i rolnictwo.

W sprawach celnych Niemcy gotowe są do ustępstw takich na jakie pozwalają obecne stosunki gospodarcze Niemiec. Żądanie Polski dotyczące przywozu 300 t. węgla do Niemiec, nie mogło być spełnione. Nie małą trudność nastręcza **żądanie Polski, aby zgodzić się na zupełnie wolny przywóz do Niemiec bydła i mięsa, co stanowi groźną konkurencję dla tutejszych kół agrarnych.**

Mimo wszystko przeszkody nie są aż tak wielkie, aby traktat handlowy nie mógł dojść do skutku. Z przebiegu dotychczasowych rokowań jest widoczne, że polskim delegatom nie brak zrozumienia dla powagi położenia a **stanowisko polskiej delegacji przypisać należy pogorszeniu się położenia gospodarczego w Polsce oraz świadomości, że ani Anglia, ani Ameryka nie udzieli pomocy finansowej Warszawie** o ile rząd polski nie postara się sumiennie o nawiązanie przyjaznych stosunków ze sąsiadami.

Budowa polskiej floty handlowej wchodzi na realne tory.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października.

W wyniku prowadzonych przez kilka miesięcy zabiegów i rokowań z szeregiem firm w sprawie budowy lub kupna zaczątków floty narodowej, minister przemysłu i handlu po uzyskaniu odpowiednich pełnomocnictw i kredytów, polecił sfinalizowanie kupna pięciu okrętów handlowych reprezentujących łącznie 15.000 ton pojemności. Okręty te są gotowe lub na wykończeniu. Są one nowobudowane pod nadzorem firm technicznych światowej sławy, a podejmą ruch towarowy z Gdyni jeszcze w bieżącym sezonie.

W najbliższym czasie przybywają przedstawiciele zagranicznych stoczni celem podpisania umowy, uzgodnienia niektórych szczegółów tranzakcji i ustalenia form kredytu. Po zawarciu i podpisaniu wszystkich umów, szczegóły zostaną podane przez Ministerstwo przemysłu i handlu do publicznej wiadomości.

KANDYDAT NA KOMENDANTA POLICJI.

Warszawa, 28. 10. (AW.) Komendantem Głównym Policji Państw. ma być mianowany pułk. **Maleszewski.**

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z MARSZ. RATAJEM.

Warszawa, 28. 10 (PAT.) W dniu dzisiejszym prezes Rady Ministrów **Piłsudski, złożył wizytę Marszałkowi Sejmu Ratajowi,** przyczem w czasie 40-minutowej konferencji omawiano sprawy związane z rozpoczęciem najbliższej sesji sejmowej oraz sprawy dalszego toku prac Sejmu.

—o—

ODWOŁANIE POSŁA WOJKOWA CHWILOWO NIEAKTUALNE.

Warszawa, 28. 10. (AW.) Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że pogłoska o zamierzonem odwołaniu w najbliższym czasie przez Rząd S. S. S. R. posła Wojkowa jest nieścisła. Sprawa ta stanie się aktualną dopiero z chwilą podjęcia rokowań o pakt gwarancyjny polsko-sowiecki, do czego potrzeba odpowiedzi rządu sowieckiego na ostatnią notę rządu polskiego.

NASTĘPCA WOJKOWA.

Warszawa. (Tel. wł.).

Według pogłosek ma zostać z Warszawy odwołany poseł sowiecki Wojkow. Następcą jego zostać ma Joffe, twórca pokoju polsko-rosyjskiego w Rydze.

—oo—

„ZADUSZKI" — DNIEM WOLNYM OD NAUKI.

Warszawa, 28. 10. (AW.) Min. Oświaty zarządziło by **dzień 2 listopada jako Dzień Zaduszny wolny był od nauki szkolnej.**

Otwarcie sesji Sejmowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października.

Marszałek Sejmu Rataj zwołał posiedzenie Sejmu na sobotę godz. 4 popoł. Na porządku dziennym znajduje się jedyny punkt: **pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1927/28,** przy którym zabierze głos minister skarbu **Czechowicz.** Informacja „Kurjera Czerwonego" podana przed kilkunastu dniami jakoby Marszałek **Piłsudski miał utworzyć sesję programowem przemówieniem nie odpowiada prawdzie.** Nie jest natomiast wykluczone **że premier zabierze głos** podczas dyskusji nad preliminarzem **budżetowym.**

W związku z rozpoczynającą się sesją sejmową odbywać się będą w piątek i sobotę **narady wszystkich klubów parlamentarnych celem ustosunkowania się do planu prac Sejmu.**

Po ukończeniu posiedzeń Sejmu zbierze się **konwent seniorów,** który ustali porządek prac Sejmu oraz zdecyduje terminy posiedzeń komisji budżetowej.

—oo—

Ustąpienie min. Moraczewskiego?

Warszawa, 28. 10. (AW.) Między min. **Moraczewskim a władzami partyjnymi P. P. S.** prowadzona jest wymiana zdań na temat ostatniego zjazdu w Nieświeżu. Nie jest wykluczone, że **niezadowolenie panujące w P. P. S.** z powodu taktyki premjera może **spowodować ustąpienie ministra Moraczewskiego z rządu.**

RAPORT MISJI PROFESORA KEMMERERA.

Warszawa, 28. 10. (AW.) W najbliższym czasie — jak się dowiadujemy — będzie gotowy raport misji profesora Kemmerera. Raport ten opuści prasę w formie wielkiego, kilkusetstronicowego tomu w języku polskim i angielskim. Na podstawie porozumienia z profesorem Kemmererem, rząd polski będzie mógł ze sprawozdania oryginalnego usunąć niektóre ustępy, mające charakter bardziej polityczny.

—oo—

CHOROBA B. MIN. MŁODZIANOWSKIEGO.

Warszawa, 28. 10. (AW.) Stan zdrowia wojewody pomorskiego p. **Młodzianowskiego jest nadal poważny.** Lekarze stwierdzili osłabienie działalności serca. Temperatura utrzymuje się na wysokości 40 stopni.

—oo—

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 28 b. m. w Warszawie 8.995 zł. — w Krakowie 9.01 zł. — we Lwowie 9.00 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej Dolar tranzakcje 8.99 — sprzedaż 9.01 — kupno 8.97.

Nowy Jork tranzakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja słabsza.

Zurych urzędowy. Warszawa 58.06; N. Jork 5.18 5/8; Londyn 25.1425; Paryż 15.975; Wiedeń 73.1625; Praga 15.3625; Włochy 22.15; Belgja 72.14; Budapeszt 72.50; Sofja 3.75; Holandja 207.3-5; Oslo 129.50; Kopenhaga 137 7/8; Sztokholm 138.50; Hiszpanja 78.35; Bukareszt 2.935; Berlin 123.25; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.37; Londyn 4.84.75; Paryż 3.045; Wiedeń 14 1/8; Praga 2.9625; Włochy 4.29; Belgja 13.91; Budapeszt 14 1/8; Szwajcarja 19.29; Sofja 0.72; Holandja 39.98; Oslo 24.99; Kopenhaga 26.59; Sztokholm 26.72; Hiszpanja 15.11; Berlin 23.765; Belgrad 1.77,

Tablice orjentacyjne, które zawodzą.

Na marginesie preliminarza budżetowego.

Lwów, 29 października.

(y.) Podany przez nas onegdaj w ogólnych zarysach preliminarz budżetowy na okres przyszłego roku budżetowego, t. j. od 1 kwietnia 1927 do 1 marca 1928, wniesiony zostanie dziś przez Rząd do laski marszałkowskiej, równocześnie z ogłoszeniem dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji sejmowej. Preliminarz ten stanie się kośćcem przyszłych gorących debat sejmowych, a niektóre jego pozycje przedmiotem zaciekłych ataków i upartej obrony stronnictw. Zapewne też niejedna sucha cyfra w budżecie da sposobność do głosowań natury czysto politycznej, które wyrażać będą stosunek różnych ugrupowań sejmowych do całego Rządu lub poszczególnych jego członków.

Pomijając jednak względy polityczne, cyfry preliminarza budżetowego zasługują na baczną uwagę społeczeństwa jako obraz zamierzeń Rządu w dziedzinie przyszłej gospodarki państwowej.

Umyślnie użyliśmy wyrazu „zamierzeń", albowiem jak uczą niestety smutne doświadczenia przeszłości, dotąd żadnemu z Rządów naszych nie udało się w praktyce zachować ściśle granic zakreślonych cyframi preliminarza budżetowego. Jeżeli chodzi o dochody, to granice te dość rzadko udawało się osiągnąć, co się zaś tyczy strony wydatków państwowych, to tu pozycje stale były przekraczane, a rezultatem takiego stanu rzeczy było zawsze zgłaszanie się Rządu do ciał ustawodawczych z żądaniem kredytów dodatkowych.

Oczywiście, że już sama troska Rządu o równowagę budżetową i dążenie do zachowania tej zasady w życiu państwowem uwidocznione w cyfrach preliminarza budżetowego, zasługuje na uznanie. Cyfry te nietylko zgadzają się, ale nawet wykazują pewną nadwyżkę (573 tysięcy złotych) dochodów nad wydatkami. Nadwyżka osiągnięta została w ten sposób, że suma dochodów nadzwyczajnych przewyższa wydatki nadzwyczajne o 132 miljonów. Do tego przyczyniło się włączenie 92 miljonów jako spodziewanego dochodu z zaległych rat podatku majątkowego. Jest to bądź co bądź, zapowiedź zmiany taktyki Ministerstwa skarbu wobec sfer ociągających się z płaceniem podatku majątkowego, co wskazywałoby na to, że w p. Czechowiczu zbudził się „Leliwa", który (prawdopodobnie dzięki poparciu p. Moraczewskiego) odniósł zwycięstwo nad p. p. Kwiatkowskim, Niezabytowskim i Meysztowiczem. Czy jednak tych „dobrych chęci" p. Czechowicza nie pokrzyżuje opór magnatów, lub — o gorsza — samo życie — okaże przyszłość. W każdym razie, dla tego rodzaju zamierzeń fiskalnych chwila została stosownie dobrana, na co wskazują korzystne konjunktury wywozowe dla zboża i węgla.

Obok podatku majątkowego drugim filarem równowagi budżetowej ma się stać 10 procentowy dodatek do podatków zwyczajnych. Dodatek ten, który — wedle preliminarza — przynieść ma 62 miljonów złotych, zawisłym jest jednakowoż od wpływu podatków zwyczajnych. Tu już napewno, ze względu na to, iż gros tych podatków stanowią podatki pośrednie, rozstrzygać będzie nie egzekutor podatkowy, lecz ogólna sytuacja gospodarcza. Ona ma bowiem niepodzielny wpływ na wysokość obrotu (podatek obrotowy) oraz konsumcji (podatki konsumcyjne). Jak z tego wynika, od stabilizacji stosunków gospodarczych w państwie zależy realność cyfr preliminarza budżetowego. Osłabienie tętna życia gospodarczego musiałoby bowiem spowodować zmniejszenie wpływów podatkowych a tem samem urwałby się cienki włosek 573 tysięcy, na którym zawisła równowaga budżetowa. Nie dość na tem, najmniejsze zachwianie się kursu złotego, zależnego wszakże również od sytuacji gospodarczej, uczyniłoby odrazu nierealnem wszystkie pozycje budżetu.

Ustaliwszy zatem zupełną zależność równowagi budżetowej od sytuacji gospodarczej, wypada z kolei zapytać: od czego zawisłą jest poprawa i stabilizacja stosunków gospodarczych w państwie? Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna: Oprócz warunków naturalnych, od celowej, racjonalnej i wolnej od eksperymentowań polityki gospodarczej Rządu. Że zaś polityka gospodarcza Rządu jest zazwyczaj wynikiem stosunków i gry sił politycznych w państwie, przeto pozostaje zamknięte koło wzajemnych zależności od siebie: polityki stronnictw, ogólnej polityki i polityki gospodarczej Rządu, stosunków gospodarczych i państwowej gospodarki budżetowej. W tem kole, po którem biegnie nieprzerwanie życie państwowe, cyfry preliminarza budżetowego są tylko fragmentem, czemś jakgdyby tablicami orjentacyjnemi, które częstokroć miast orjentować — zawodzą.

Co piszą inni?

Lwów, 29 października.

„LEGENDA FASZYZMU"

Wacław Sieroszewski wygłosił onegdaj w Warszawie odczyt p. t. „Benito Mussolini a Józef Piłsudski" w którym doszukuje się podobieństwa pomiędzy obecną sytuacją Polski i Włoch i przedstawia pochód „czarnych koszul" na Rzym, jako moment największego napięcia walki przeciw „korupcji parlamentarnej" walki o wyrwanie idei ojczyzny z rąk szachrajów politycznych a wreszcie gloryfikuje Mussoliniego jako bohatera narodowego i wyraziciela dążeń patrjotów włoskich.

Odczytowi temu poświęciły obszerne sprawozdania półoficjalna „Epoka" i „Kurjer Poranny", a na łamach „Robotnika" omawia treść odczytu poseł Niedziałkowski, przeciwstawiając poglądom wielkiego pisarza, który usiłuje stworzyć zupełnie obcą rzeczywistości legendę faszyzmu, własną krytykę metod faszystowskich, i pisze:

„Świat zna rolę banków Toeplitza w dziele organizowania pierwocin milicji Mussoliniego. Nie zapomnieliśmy o wpływach przemysłowców medjolańskich, o setkach tysięcy lirów, które się sypnęły po słynnym „obsadzeniu fabryk" przez robotników. Nie „korupcji parlamentarnej" wypowiedział wojnę bohater niedzielnego odczytu Sirki; złamał demokrację, podeptał wolność jednostki, prasy, słowa, sumienia; a odrodzenie moralne? odpowiedź najlepsza — to mord ohydny wodza Socjalizmu włoskiego — Matteotti'ego.

Jakieś strategiczne nieporozumienie połączyło czcigodne nazwisko Sieroszewskiego z podaną przez dzienniki treścią jego odczytu".

„DRANG NACH OSTEN".

„Gazeta Poranna Warszawska" przestrzega przed poważnem niebezpieczeństwem, jakie zagraża naszym ziemiom zachodnim. — Niepokojem napawa „G. Por. Warsz." przebieg toczących się obecnie rokowań niemiecko - polskich o traktat handlowy, a zwłaszcza żądanie niemieckie najdalej idącej wolności osiedlenia się obywateli Rzeszy w naszem Państwie.

„Cel tych żądań jest jasny — pisze „G. Por. Warsz." Niemcy szukają na Wschodzie ujścia dla nadmiaru swej ludności. Tradycyjny „Drang nach Osten" jest ich postulatem gospodarczym. Posiada on jednak wybitne również oblicze polityczne.

Niemcy dążą wszak do rewizji naszych granic zachodnich. Jak wielkim atutem w tej przyszłej walce byłoby, gdyby przez osiedlenie swoich kupców i rolników nadali ziemianom naszym zachodnim charakter ziem o ludności mieszanej!

Charakter ten byłby niewątpliwie i punktem wyjścia dla szantażu niemieckiego na terenie międzynarodowym, ale byłby i wielką pomocą militarną w wojnie z Polską.

WIZYTA W NIEŚWIEŻU.

Podróż Marszałka Piłsudskiego do Nieświeża, wywołała w kołach politycznych szereg komentarzy i domysłów. — Wydarzenie to omawia obszernie prasa, przyczem uwagę zwraca stanowisko „Robotnika" który stara się przedstawić uroczystości nieświeżskie, jako pozbawione wszelkiego posmaku politycznego. Natomiast „Kurjer Poranny" i prasa t. zw. „czerwona" dopatruje się w zjeździe nieświeżskim doniosłego posunięcia politycznego, które ma na celu zjednanie arystokracji polskiej do pracy państwowo - twórczej i zapowiada utworzenie wielkiej i zasobnej organizacji konserwatywnej, która może odegrać wybitną rolę.

Półoficjalna „Epoka" ogranicza się do przedruku szczegółów uroczystości podanych przez „Słowo" organ monarchistów wileńskich.

Potężny obchód narodu amerykańskiego na cześć Kościuszki.

Warszawa. (Tel. wł.).

W Bostonie, w stanie Massachussetts, odbyć się ma położenie kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki, ufundowane przez wychodźtwo polskie kosztem 25.000 dolarów.

Przed uroczystościami bostońskiemi jeszcze odbyła się w Waszyngtonie dnia 18 bm. uroczysta Akademja na cześć Kościuszki urządzona przez amerykańską organizację Fundacji Kościuszkowskiej, której celem jest wspólna praca Ameryki i Polski na niwie naukowej i wymiana dóbr duchowych pomiędzy oboma narodami, a także z tem ułatwianie wyjazdów profesorom i studentom polskim do Ameryki i amerykańskim do Polski.

Obchód odbył się pod przewodnictwem p. ministra wojny przy współudziale licznych gubernatorów stanowych oraz wielu dygnitarzy i wybitnych osobistości amerykańskich.

Z okazji tego obchodu wysłał p. Prezydent Mościcki na ręce posła Rzeczypospolitej przy rządzie waszyngtońskim, p. Ciechanowskiego depeszę następującej treści:

„Solidaryzując się całkowicie z celami Fundacji Kościuszkowskiej, biorę całem sercem udział w dzisiejszych uroczystościach i ślę szczere życzenia od siebie i w imieniu Narodu Polskiego, aby zbliżenie duchowe naszych dwóch krajów rozpoczęte przez Kościuszkę, trwało zawsze dzięki szczytnym wysiłkom instytucji noszącej jego imię, a która ożywiła łączność intelektualną między Polską i Stanami Zjednoczonemi poprzez bliski kontakt duchowy między sferami naukowemi i młodzieżą.

Oby łączność ta rozwinęła się następnie w owocną współpracę na każdym terenie w imię wielkich haseł demokratycznych".

RZĄD CZESKI PRZED SENATEM.

Praga, 28. 10. (PAT.) Wczoraj po północy plenum senatu przyjęło do wiadomości 73 głosami przeciw 66 expose rządu.

—oo—

ARESZTOWANIE NIEPRZEJEDNANYCH OPOZYCJONISTÓW.

Ryga. (Tel. wł.)

Nadeszła tu z Moskwy wiadomość o aresztowaniu Sapronowa i b. dowódcy sowieckich sił morskich Zoffa którzy odmówili swych podpisów na liście przywódców opozycji do Komitetu Centralnego R. K. P. w sprawie zaprzestania walki frakcyjnej. Faktem jest, że Centralny Komitet oraz Centralna Komisja Kontrolująca RKP. powzięły w kwestji Sapronowa i Zoffa decyzje, które nie zostały dotychczas ogłoszone.

Nadesłane.

Pod znakiem czasu.

KOBIETA KTÓRA ZABIŁA.

Lwów, 29. października.

Akta sądowe i łamy dzienników notują niemal codziennie smutne fakty, które świadczą zarówno o zdziczeniu pojęć etycznych i wypaczeniu uczuć ludzkich, jak też o niezdrowych stosunkach społecznych, wytworzonych przez ową niesprawiedliwą **„podwójną moralność"**, jakiej hołdują ludzie naszych czasów. Dzieciobójczynie i kobiety, które w sztuczny sposób unikają macierzyństwa stają się typem coraz częstszym.

Litością powodowani sędziowie częstokroć uniewinniają te nieszczęsne ofiary. Towarzyszy im nawet często współczucie. Fakt to ze stanowiska ludzkiego zrozumiały — ale nie usuwa on złego. **Społeczeństwo ma litość dla kobiety, która zabija dziecko,** — lecz nie okazuje nieraz uczuć ludzkich tej, co przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność fatalnego kroku i odważy się dziecko „nieprawego łoża" wychowywać." **Dziewczyna — matka ma do wyboru dwie hańby...**

Natomiast **ten, który jest współwinnym przyjścia na świat dziecka**, uznanego przez matkę i świat za niepotrzebne, który wtrąca dziewczynę w otchłań niesławy, nędzy i zbrodni — **uchodzi bezkarnie.** To, co dla niej stanowi hańbę — on niejednokrotnie uważa tylko za sukces. Nie ściga go prawo i wolno mu uchylić się od obowiązków ojca i opiekuna... **(m).**

—o—

ZGON SŁYNNEGO CHIRURGA CZESKIEGO.

Praga, 28. 10. (PAT.) Wczoraj w nocy zmarł w 57-mym roku życia słynny chirurg czechosłowacki profesor uniwersytetu praskiego **dr. Rudolf Jehlic̆zek.**

†

Dnia 2 listopada o godzinie 10-tej rano odbędzie się za dusze poległych w obronie Lwowa i Kresów wschodnich w kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa żałobna msza św. na którą zaprasza Rodziny poległych i patrjotyczną publiczność

Straż Mogił Polskich Bohaterów.

O pamięć i opiekę nad grobami poległych

Apel do dzieci.

Lwów, 28 października.

Towarzystwo Straży Mogił Polskich Bohaterów opiekujące się grobami poległych w obronie m. Lwowa i Kresów i budujący cmentarz jako widomy, żywy pomnik bohaterskiego czynu Dzieci Lwowa i Kresów zwraca się jeszcze raz z powołaniem się na okólnik rozesłany przez śp. kuratora Sobińskiego do PT. Dyrekcji szkół, z prośba aby dzieci szkolne jawiły się w dniach 30 i 31 października 1926 o godzinie 3ciej popołudniu na cmentarzu Obrońców Lwowa aby przystrajać groby.

Panie z Komitetu będą na miejscu i będą kierowały pracą i udzielały wskazówek. Towarzystwo żywi nadzieję, że groby Bohaterów na cmentarzu Obrońców Lwowa, jako najbliższe sercu Lwowian, znajda wiele chętnych wśród młodzieży którzy zechcą się zająć przystrajaniem grobów.

—o—

Zjazd delegatów Związku polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych

Lwów, 28 października.

W dniach 31 października oraz 1 i 2 listopada br. odbędzie się w Warszawie, w sali Tow. Higienicznego przy ul. Karowej 31 — **Ogólnopolski Zjazd delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych**

Program Zjazdu następujący: I-szy dzień obrad 31 października (niedziela) o godz. 10 rano. 1. Otwarcie Zjazdu: a) Zagajenie b) Powitania, c) Przemówienia reprezentacyjne. 2. „Państwowa polityka szkolna" — referat inauguracyjny. 3. Wybory Komisyj. 4. „Metoda pracy nad reformą programów szkolnych" — referat. Dwa koreferaty.

II-gi dzień obrad 1-go listopada (poniedziałek) o godz. 9 rano 1. Sprawozdanie Komisji weryfikacyjnej. 2. Sprawozdanie z działalności Zarz. Gł. i Sekcyj. 3. Obrady Komisyj: wnioskowej, programowo-szkolnej i pozaszk. 4. Wieczorem o g. 8 odbędzie się uroczysta Akademja celem uczczenia pamięci zasłużonego Męża. Członka Honorowego Związku P. N. S. P. i Pierwszego Ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Pub. w Polsce ś. p. Ksawerego Praussa.

III-ci dzień obrad 2-go listopada (wtorek) o godz. 9 rano. 1. Dyskusja nad sprawozdaniami. 2. Wybory Zarządu Głównego. a) sprawozdanie Komisji Matki, b) wybór Prezesa Związku, c) wybór członków Zarządu Głównego, Sądu Honorowego i Komisji Rewizyjnej.

3. Sprawozdanie Komisji wnioskowej, programowo-szkolnej i oświatowej. Głosowanie. 4. Zamknięcie Zjazdu.

—oo—

URZĘDNICY FRANCUSCY GROŻĄ STRAJKIEM.

Paryż. (Tel. wł.). W całej Francji odbyły się wiece organizacji urzędniczych, na których zagrożono strajkiem jeżeli rząd nie zgodzi się na żądaną podwyżkę płac.

—o—

NORWEGJA PRZECIW PROHIBICJI.

Oslo, 27. 10. (PAT.) Wyniki referendum w sprawie prohibicji alkoholu dały **531.425 głosów przeciw prohibicji a 421.292 za prohibicją**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 30. 10. 1926

M. H. SZPYRKÓWNA.

NIESAMOWITE.

W końcu miesiąca przybyły moje kuzynki, które zwykle zamieszkiwały pokój gościnny we dwie. Mój był mniejszy i tylko na jedną osobę. Z przykrością zabrałam się do powrotem. Pamiętam, iż odruch niechęci, jaki uczułam przy pierwszem spojrzeniu na zielony adamaszek draperji nad staroświeckiem niskiem łóżkiem. Mój piesek Turkuś, który przybiegł wesoło za mną, obwąchał uważnie łóżko, próg drzwi, jakieś kąty przy ścianie i zapiszczał, tuląc ogon. Miał ten zwyczaj, kiedy się czegoś bał lub coś mu nie odpowiadało.

Tego dnia z powodu przyjazdu gości, pokładliśmy się późno. Byłam rozbawiona i mało myślałam o moich reminiscencjach chorobowych. Wyrzuciłam poduszkę Turkusia do kurytarzyka obok, żeby mi nie wchodził na łóżko i zdmuchnęłam świecę. Do poręczy łóżka był przywiązany sznurek od małej klapki w drzwiach, którą mogłam podnosić lub zamykać: specjalne urządzenie z czasów ciotki, która w tym pokoju mieszkała i pielęgnowała moc kotów. W ten sposób, nie podnosząc się z łóżka, mogła wpuszczać i wypuszczać swych faworytów. Teraz z tego dobrodziejstwa korzystał Turkuś, który piszczał rano aby go wpuścić.

Zaczęłam zasypiać dość szybko. Marzyły mi się, pamiętam jakieś zielone łąki i dalekie krajobrazy; kołysałam się na łódce powoli i słodko: było mi nad wyraz miło. W trakcie tego nagle uczułam jakby niemiły „choć", podobny do brutalnego drgnienia i znany już, niecierpliwy i rozkazujący szept zabrzmiał mi tuż przy uchu:

— Nie zasypiaj! Nie zasypiaj!...

Zerwałam się nerwowo i pierwsze co odczułam było wrażenie czyjejś obecności. Zapaliłam szybko świecę. Naturalnie nikogo nie zobaczyłam. Wytrąciło to mię jednak ze snu i zwłaszcza — ze spokoju. Czytałam dość długo — było to Maupassanta „Sur l'Eau" — byle zająć czas. Słyszałam, jak w jadalnym wybiła druga. Powieści mi zaczęły ciężyć; najchętniejbym zasnęła. Niemiłe uczucie jednak było tak silne, że postanowiłam nie gasić światło. Osłoniłam lichtarz ciemnikiem, zasunęłam zlekka firankę przy łóżku i położyłam się poraz drugi.

Zasnęłam bez marzeń i odrazu. Jak długo spałam — nie wiem. Wiem tylko, że w pewnej chwili otworzyłam ostrożnie — inaczej nie umiem tego określić — oczy, nie poruszając się żadnym członkiem, niemal nie dysząc. Podobnego stanu mo żna doznać będąc pewnym żeprzy łóżku stoi bandyta z nożem i nierwdzy nieuchronny ruch to śmierć. Czułam, to — jest. Nieznośne uczucie wysysającej próżni, znane w dzień przenikało mię teraz do głębi w dziesięciokrotnej potędze: lokalizowało się u nasady karku, przy słosie pacierzowym. Coś nieskończenie obrzydliwego, okrągłego i miękkiego jak gumowa śliska ssawka lub pysk potwornej pijawki, przywarło do mnie w tem miejscu i pompowało siły. Serce we mnie zamarło i niemal stanęło w piersi. Błyskawiczną świadomością skontrolowałam, że nie śpię istotnie. Świeca paliła się za firanką; na krycyfiksie nad łóżkiem wianek z nieśmiertelników obsunął się cokolwiek na lewo. Leżałam na boku, zwrócona na prawo niejako przyrozajona; skądś wiedziałam, że mi się zdradzić z tem że nie śpię, nie wolno, bo może nastąpić coś strasznego. Lodowate mrowie popełzało mi wzdłuż pleców; miałam wrażenie że mdleję.

W tej chwili Turkuś za drzwiami skowytnął krótko i wrogo i z wściekłością rzucił się na drzwi z kurytarza, drapiąc je łapkami i piszcząc. Był to jakgdyby dzwon alarmowy wśród mgły, w który zapadłam. Szarpnęłam z wysiłkiem sznur od klapki. W tejże sekundzie — w jednej setnej sekundy — uczułam dokładnie jak miękkie, żywe, nieduże ciało, wielkości i kształtu kota, ześlizgnęło się obłym ruchem pijawki z mojej szyi wdół: uczułam wyraźnie niemiłe wrażenie zimnego powietrza na nagrzanem miejscu skóry. Jednocześnie niemal wpadł Turkuś i rzucił się jak kula ku mnie, ze zjeżoną sierścią i szczekając tak, że aż się zachłystywał. Dopadł łóżka i nagle stanął jak wryty, węsząc: poczem zapiszczał po swojemu i rzucił się precz. Kurytarzem już biegło parę osób: takiego alarmu Turkuś nigdy w życiu jeszcze nie sprawił. Usiadłam, szukając się aby podnieść, ale poraz pierwszy w życiu straciłam przytomność i zemdlałam — nietyle z przestrachu, ile z niesłychanego wyczerpania. Miałam dokładne wrażenie, że wypompowano ze mnie jakimś przyrządem tłocząco - ssącem siły.

Nie usypiałam odtąd sama, a po dwu tygodniach wyjechałam zagranicę. Poprawiłam się zresztą po kilku miesiącach zupełnie, leczono mię na anemję. Szczególnie, że nie powiedziałam o moich przeżyciach wampirycznych nikomu i nie; raz, że nie umiałam ich sobie wówczas sformułować sama, dwa — że się wstydziłam sceptycznej pobłażliwości słuchaczy. A i dziś nie wiem do jakiej kategorji te zjawiska zaliczyć. Wampir — to coś krwiożerczo - poetycznego, zmora wysysająca krew ofiary. Ale to nie była zmora ani groza; raczej obleśne i obrzydliwe galaretowate zwierzątko, pompujące — nie, nie krew! prędzej siłę nerwową czy jakąś inną substancję żywotną z istoty ludzkiej. A może była to larwa jakiegoś astralnego kota z czasów ciotki, który w ten sposób dochodził swoich praw?...

Skrzynka na listy.

Walka o cenę węgla górnośląskiego.

Lwów, 29 października.

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że stan posiadania przemysłu węglowego górnośląskiego nie jest polskim, gdyż centralą tego przemysłu jest Berlin.

Naczelną dewizą tego przemysłu jest zasada wyciśnięcia z konsumenta polskiego jaknajwiększych korzyści — przy pomocy wysokiej ceny sprzedawanego produktu, wykorzystywując przytem robotnika polskiego, płacąc jaknajmniej podatków, aby następnie zysk w ten sposób osiągnięty wywieźć zagranicę.

Aby cel ten osiągnąć posługuje przemysł finansowany przez obcych kapitalistów systematycznie i bezwzględnie. Tworzy kartele, organizacje mające za zadanie uśpić czujność rządu, wciąga do pracy wpływowe jednostki w kraju, i nie cofa się nawet przed nadużyciami skarbowemi.

W czasie kiedy przemysł węglowy angielski walczy od kilku miesięcy z robotnikami, którym nie chce poczynić ustępstw, aby nie być zmuszonym do podwyższenia cen węgla przemysł węglowy górnośląski rozwiązuje takie kwestje znacznie łatwiejszym sposobem. Wystarczy u nas podwyższenie robocizny o kilkadziesiąt groszy na tonnie, aby upozorować: podwyższenie cen węgla odrazu o kilka złotych. Jeżeli zachodz. konieczność eksportowania węgla po cenach niższych, z powodu konkurencji wę gla angielskiego, znowu podrosi się ceny w kraju, nakładając ciężar ten na obywatela polskiego podatek na cele eksportu.

Kiedy rząd robi jakiekolwiek trudności przy podwyższaniu cen, a wyczerpane społeczeństwo narzeka na wyzysk, — baronowie węglowi opowiadają przez swoich agentów bajeczki, że nawet przy obecnych cenach nie mają zysków.

Jak śmiesznem jest to twierdzenie, wystarczy zaznaczyć, że przemysł węglowy dąbrowiecki i Zagłębia krakowskiego przy znacznie prymitywniejszych urządzeniach technicznych i zwiększonych przez to kosztach produkcji, jest w możności do starczać węgiel po cenach niższych o kilka złotych na tonnie, aniżeli ceny węgla górnośląskiego i osiągać jeszcze przy tem pokaźne zyski.

A przecież rząd jest właścicielem kopalń odebranych Prusakom, które — jakkolwiek znacznych udziałów, jakie rząd w spółce dzierżawnej zachował, mogłyby być zmuszone do stosowania polityki, jaka będzie korzystna dla kraju. Rząd posiada takie środki jak: taryfy eksportowe, przydział środków transportowych, podatki i wiele innych, któremi może zmusić potentatów węglowych dostosowania lojalniejszej po tyki wobec społeczeństwa polskiego.

Usiłowania rządu w ostatnich czasach w zahartowaniu zwyżki zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem — przy dobrej woli energii możnaby spowodować nawet zniżkę cen węgla.

Oczekujemy w tym względzie rezultatów.

K. L.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dzieje grzechu.

Lwów, 29. października.

Przysięgli sądzili wczoraj jedną z licznego zastępu tych, które rozpacz i wstyd popycha do zbrodni.

Młoda przystojna dziewczyna, Pałachna O. rodem z Litwinowa ad Podhajce, była służącą we Lwowie przy ul. Halickiej 21. W marcu 1925 powiła dziewczyna nieślubne dziecię w domu swych chlebodawców. Jak zeznaje zniewolił ją pono nieznany konduktor w pociągu... Pani domu wyjechała, nikt nie interesował się sprawami służącej i przyjście na świat nowego obywatela pozostało na razie tajemnicą. Korzystając z tego, zrozpaczona Pałachna udusiła dziecko w pół godziny po urodzeniu, a zwłoki złożyła w miednicy i schowała w piwnicy pod stosem drzewa.

Po jakimś czasie znalazła je niejaka Bronisława Wojczyszyn, jednakże nie zrobiła użytku z tego, strasznego odkrycia. Dopiero w rok później zbrodnia doszła do wiadomości policji która znalazła w miednicy kosteczki dziecięce.

Pałachna pociągnięta do odpowiedzialności, przyznała się do winy, zeznając, że popełniła ją w stanie niezwykłego podniecenia i rozpacz. Uznała tę okoliczność większość przysięgłych, którzy 10 głosami przeciw 2 potwierdzili pytanie w kierunku popełnienia morderstwa, a 7 przeciw 5 stwierdzili dokonanie zbrodni w stanie nienormalnym. Pałachnę uwolniono. Rozprawie przewodniczył dr. Antoniewicz, oskarżał prok. Pakulkowski, bronił dr. Żywiski.

SKUTKI BURZY NA BAŁTYKU.

Gdynia, 27. 10. (AW.) Ostatnia burza na Bałtyku spowodowała na wybrzeżu polskiem znaczne szkody. — Szkody poniósł również budujący się port gdyński gdzie uległy zniszczeniu dwa urządzenia wbijania pali. Szereg mniejszych statków przymocowanych do molo zerwał się i odpłynął na pełne morze. Wysłano łodzie rybackie dla przyholowania statków z powrotem.

BOMBA W SĄDZIE.

Londyn, 27. 10. (PAT.) New York News donosi, że w sali posiedzeń jednego z sądów nowojorskich znaleziono bombę. Wśród sędziów, adwokatów i publiczności powstała panika. Bombę przewieziono natychmiast samochodem, poczem rozebrano ją na części. Władze policyjne zarządziły energiczne śledztwo. — Istnieje podejrzenie, że bombę przyniesli do sali sądowej anarchiści.

Znowu zmniejszenie wydatków na uposażenie nauczycielstwa.

Podwójna redukcja pensji nauczycielskich. — Oszczędności kosztem nauczycielstwa.

Lwów, 29 października

Ustawa sanacyjna z grudnia 1925 r. pogorszyła sytuację materjalną nauczycielstwa, szczególnie zaś pracowników szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, których pobory zostały zmniejszone przeciętnie od 25—40 prc. Ponieważ ogólne obniżeenie płac urzędników państwowych dotknęło zarazem nauczycielstwo, wobec tego, przy tej podwójnej redukcji płac znalazło się ono w położeniu nader ciężkiem.

Nierzadkie są wypadki, że nauczyciel państwowy, posiadający rodzinę, ma 250 zł. pensji dyrektor zaś około 350 zł.

Budżet preliminowany na r. 1927-28 przewiduje w wydatkach na uposażenie pozycję mniejszą niż ta, która figurowała w r. 1925-26. w roku tym bowiem wynosiła ona 25 milionów 75.958 zł., obecnie sięga sumy 24,775.958 zł.

Szkody wskutek klęski powodzi.

Lwów, 29 października.

Z dyrekcji robót publicznych dowiadujemy się o rozmiarach katastrofy powodzi, jaka nawiedziła Małopolskę Wsch. wskutek ulewnych deszczów.

W Synowódzku zerwała woda most na Stryju i uszkodziła część drogi. Wezbrany Strwiąż zniszczył część drogi między Chyrowem a Stażawą, oraz zerwał most we wsi Terło. W Samborskiem wylał potok Lenina w okolicy Torszowa. Zerwany jest też most w Przemyślu. Szkody obliczono na razie na pół miljona złotych polsk.

Bliższych szczegółów dotychczas brak, gdyż wody jeszcze nie opadły i nie można wszystkich szkód ustalić. Dyrekcja robót publicznych we Lwowie rozpoczęła akcję w kierunku doprowadzenia komunikacji do ładu. Czy ludność poniosła jakie szkody, dotychczas nie wiadomo.

Za przykładem ks. Huszny...

O połączenie kościoła marjawickiego.

Białogród. (Tel. wł.).

Przybyła tu z Warszawy delegacja marjawitów w osobach arcybiskupa Kowalskiego, biskupa oraz dziesięciu księży. W rozmowie z przedstawicielami pisma rosyjskiego „Nowoje Wremia" duchowny marjawicki Feldman oświadczył, że celem podróży delegacji jest umożliwienie zbliżenia i połączenia kościoła marjawickiego z cerkwią prawosławną.

W Białogrodzie odbędą się pierwsze konferencje marjawitów z duchownymi prawosławnymi. Z Białogrodu udaje się delegacja do Niszu, gdzie przyjęta będzie na posłuchaniu przez patrjarchę serbskiego Dymitra. Z Niszu skieruje się delegacja do Sofji, Konstantynopola, Jerozolimy, Aleksandrji, Athosa i Pragi.

Konkurs mieszkaniowy „Kurjera Lwowskiego".

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" świadome tego, że Czytelnicy jego rekrutują się przeważnie ze sfer pracującej inteligencji, dla której obecnie

opłacenie czynszu mieszkaniowego stało się już poważną rubryką

rozpisuje niniejszem następujący

konkurs mieszkaniowy

w którym wziąć mogą udział wszyscy Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" tak lwowscy jak i zamiejscowi.

Oto w najbliższych dniach rozpoczniemy w „Kurjerze Lwowskim" druk

kuponów

uprawniających do udziału w konkursie. Kupony te,

których będzie kolejno 20

należy wycinać i przesłać razem wszystkie wedle numerów do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" (z dopiskiem na kuponie: „Konkurs mieszkaniowy"), poczem w obecności rotarjusza odbędzie się losowanie.

Na kogo los padnie,

otrzyma od 1 stycznia począwszy przez cały rok 1927

każdego miesiąca w gotówce kwotę odpowiadającą wysokości czynszu za mieszkanie przez niego zajmowane, **wedle obowiązujących norm czynszu podstawowego,** określanego każdorazowo przez Urząd mieszkaniowy z uwzględnieniem wszystkich podwyżek i dodatków.

W razie większego napływu zgłoszeń, wyznaczy Wydawnictwo jeszcze

dodatkowe nagrody pocieszenia

na czynsz.

Sądzimy, że Czytelnicy nasi skorzystają ochoczo z tej okazji i wezmą udział liczny w tym niezwykłym i aktualnym konkursie.

Dalsze szczegóły ogłaszać będziemy na łamach naszego pisma.

Uczczenie pamięci Jana Kasprowicza.

Warszawa, (Tel. wł.)

Zarząd Główny T-wa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych wezwany przez Komitet uczczenia pamięci Jana Kasprowicza postanowił wydać odezwę do nauczycielstwa, w której wzywa je do uczczenia pamięci wielkiego poety, b. prezesa Twa i pierwszego jego dobrze zasłużonego członka, przez jednorazowe opodatkowanie się na cele przez Komitet wyznaczone.

Ponadto zdecydowano ufundować **stypendjum w wysokości 200 zł. rocznie, przeznaczając je dla niezamożnego ucznia, pochodzenia chłopskiego, przebywającego w jednym z gimnazjów bliskich duchowo Kasprowiczowi — jakiemi są gimnazja w Zakopanem, Nowym Targu lub Inowrocławiu.**

Podziękowanie.

Wdowy po śp. Stanisławie Sobińskim.

Lwów 29 października.

Czyn straszny, który przeciął pasmo życia najtkliwszego Męża i najlepszego Ojca, — który zniszczył szczęście rodzinne i pogrążył nas w głuchą rozpacz, wywołał w całem społeczeństwie odruch żalu tak szczery i tak powszechny, że chociaż ból rozrywa nam serca i choć rana, zadana ręką mordercy, jeszcze długo krwawić przestanie, to przecież ulgą ogromną i pocieszeniem w cierpieniu są liczne objawy serdecznego współczucia, z jakiem pospieszono ku nam ze wszystkich stron Polski.

Te objawy dobrego serca, które okazali nam Wszyscy, bliżsi i dalsi, nietylko były nam balsamem w nieszczęściu ale utwierdziły w przekonaniu że przyświecają Im te same ideały, za które drogi nasz Zmarły życie oddal i że Bóg sprawiedliwy tak pokieruje sprawami naszemi, aby ofiara, jedna z pośród wielu nie poszła na marne.

Nie będąc w możności wyrażenia z osobna naszej wdzięczności tym tysiącznym rzeszom, które dzieliły nasz ból, spieszyły ze słowami pociechy i współczucia i wzięły udział w smutnych obrzędach — **składam tą drogą z głębi rozdartego oszarpanego serca najserdeczniejsze podziękowanie** Wszystkim a w szczególności: Przewielebnemu Duchowieństwu z Najczcigodniejszymi Ks. Arcybiskupem Twardowskim i ks. Biskupem Fiszerem na czele ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi, Przedstawicielom Rządu Województwa, Wojskowości, Senatowi wyższych uczelni, Senatorom i Posłom, Kuratorjum lwowskiemu i Prym. Reprezentacji m. Lwowa, Księgom i Współpracownikom śp. Zmarłego, Weteranom 1863 r., Reprezentantom Prasy, Nauczycielstwu szkół średnich i powszechnych Zborowi ewangelickiemu i Gminie wyznaniowej izraelickiej Komitetowi obywatelskiemu który organizował pogrzeb pod kierownictwem gyr. A. Medyńskiego, Delegacjom miast i miasteczek, Stowarzyszeniom Związkom, Organizacjom i Cechom Młodzieży akademickiej i Korporacjom, Harcerstwu i olbrzymim zastępom młodzieży szkolnej — wszystkim Przyjaciołom i Znajomym nieprzeliczonym rzeszom, towarzyszącym orszakowi pogrzebowemu, wreszcie starszym wychowankom Bursy Grunwaldzkiej, którzy tak ochotnie pełnili w ciągu dwóch nocy straż przy drogich nam Zwłokach.

Wszystkim serdeczne „Bóg zapłać!"

Helena Sobińska z córkami.

GODZINY HANDLU W WARSZAWIE

Warszawa. (Tel. wł.).

Komisja magistracka obradowała nad projektem minist. prac. opieki społ. o godzinach handlu w Warszawie.

Projekt ministerstwa przewiduje 10-godzinny dzień pracy dla zakładów fryzjerskich, fotograficznych i kałotechnicznych, a 12-godzinny dla jatek z mięsem i sklepów spożywczych, wykluczając sklepy winno-kolonjalne.

Gazety i wyroby tytoniowe będą sprzedawane od godz. 7 do 23 g.

Specjalne ulgi dotyczyć będą handlu na placach targowych, w halach targowych gdzie dzień roboczy zaczynać się będzie o godz. 6 rano i może trwać do 8 wieczór a zatem 14 godzin na dobę.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 30. 10. 26

KAZIMIERZ CZACHOWSKI. 2

Ostatni okres twórczości Kasprowicza.

„Marchołt" — „Księga ubogich" — „Siła" — „Mój świat").

(Ciąg dalszy).

Nowy król nie odpowie pokładanym w nim nadziejom tłumu, dla którego pustem słowem i górną mauką jeno będzie prawda Marchołtowa, że „chleb będziecie mieć, gdy w braci brata swego ujrzy brat". „A świat kona, a świat ginie, w krwawej topi się ulewie, bo świat nie wie, albo nie chce wiedzieć o tem, że nie to stworzył go przedwieczny Duch iżby był jak liść na drzewie, zwiędły liść, lub jak kiść zwiędłych, zeschłych zbladłych ziół, lub jak błoto, tylko aby dobrze wiedział, do kogo czuł boży syn, że ma iść, człowiek mocny, a nie słaby, śród swojego tu rozłogu, iżby stać się blizkim Bogu!.." Że słowa jego nie znajdują w ludzie uznania, czuje sam Marchołt. Za szeroki jest w biodrach, zbudowany zbyt na miarę Filistrów, dusza więc rzeszczy i chwilę się rod nim tron, a z kątów wszystkich wyziera ku niemu i ludziom strachy. Kiedy wreszcie zaprowadzenie ładu w państwie zaczyna od uporządkowania w duchu prawdy własnego domu przez wypędzenie z niego niewiernej żony i dzieci, których ojcostwa nie jest pewien, ujmuje się za niemi tłum i zrzuca Marchołta z tronu. Na zapytanie dziecka w akcie następnym, czy „może on nie kochał ludzi", odpowie matka, że „ponoć kochał jeno... że rozumiał ich zbyt mało albo wcale...", bo „miał serce zadzierzyste a pokory nic a nic!.."

Akt IV opowiada o „Walce Jakóba z Aniołem", czyli o Śmierci Marchołta". Obraz ten zawiera najwięcej rysów autobiograficznych poety. Scena przedstawia „zwykłą, skromną izbę, tylko „papiery, leżące na stole". Świadczą że jej mieszkaniec trudni się pracą pisarską. Wskazówki dekoracyjne poety radzi monografista jego Wasilewski uzupełnić w teatrze półkami bibljotecznemi z ustawionemi na nich księgami oprawnemi w skórę. Będziemy sobie wyobrażali, że są między niemi różne biblii, których Kasprowicz był zapalonym zbieraczem. Na tle bogatego księgozbioru, pieczę nad którym powierzył testamentem swojej drugiej żonie, przyzwyczailiśmy się widzieć poetę na wszystkich ostatnich jego wizerunkach. Dobitny wyraz miłości do ksiąg dał Kasprowicz w przekładzie „Philobiblona" Ryszarda de Buzy i w poetyckiej do niego przedmowie tłómacza. Oddalił się od świata i zamknął się wśród ksiąg swoich Marchołt. Nie zmogła go jednak poniesiona przy „krzaku dzikiej róży" klęska miłości, ni upadek z tronu władcy ludowego. Choć zeszedł „na pisarka, na łup belfrów i wzmiankarzy", czuje się równie mocnym, jak dawniej, gotów jest do walki nawet z Panem Bogiem. Zapowiadającym mu nadchodzącą śmierć Braciom pogrzebowym każe sobie przynieść wielkich wina, bo „ci tylko dla niego coś warci, co są jak drożdże w cieście, co mają w sobie fermenty rozsadzające światy!" Lecz i on musi ulec wspólnej wszystkim ludziom doli, a kiedy pada ze słowami: „Kto mnie zmógł?..." — odpowie mu Gospodyni: „Bóg — sam Bóg!.." Na ten los każdego życia ludzkiego żaden mędrzec nie poradzi.

„Marchołtem" zamknął Kasprowicz swoją zwadę z Bogiem. Mocniej najsilniejszy wyraz dał w szczytowych dla poprzedniego okresu jego twórczości Hymnach. „Misterjum tragikomiczne" uważał poeta za najlepsze swoje dzieło. W ostatnich miesiącach życia przygotowywał drugie jego wydanie, do którego podobno wprowadził pewne zmiany. Przypuszczamy, że nie będzie w nich różnic zasadniczych może tylko postarał się poeta o wyraźniejsze podkreślenie myśli przewodnich dramatu, aby zapobiedz nieporozumieniom, jakie objawiły się w głosach rewnych krytyków po wydaniu książkowem z roku 1920, co nawet było powodem, że Kasprowicz ogłosił cykl sonetów „Na marginesie Marchołta".

Z utworów wielkich poprzedników „Marchołt jest chyba najbliżej spokrewniony z „Faustem", ale jest od niego równie odrębnym, jak różnem było serce myślące Kasprowicza od duszy myślącej Goethego, choć obaj na szczytach swoich jednakowo byli samotni i choć oby dwa dramaty dadzą się pomieścić w tej samej kategorji poetyckich utworów filozoficznych. I stroną formalną zaczerpnęli oraz poeci ze wspólnego źródła misterjów średniowiecznych choć tutaj bliższem ogniwem pośrednim jest dla Kasprowicza staropolska literatura mieszczańska. Występująca w niej postać Marchołta interesowała go i w pokrewnym jej sowizdrzale, co poeta sam zaznaczył w przedmowie do swego przekładu „Podróży rozbitnej", de Costera. Niemała dla naszego poety pobudką formalną mogło być także szczęśliwe wprowadzenie formy jasełek ludowych w „Weselu" Wyspiańskiego, ludowy zaś obrzęd popielin z pierwszego obrazu Marchołta łatwo nasuwa porównanie z ludowym obrzędem „Dziadów" Mickiewiczowskich. Pod względem myślowym jednak Kasprowicz jest od obu poprzedników polskich bardziej odległy, niż od Goethego „Dziady" i „Wesele" są dramatami narodowemi, a „Marchołt" — jak „Faust" — jest dramatem ogólnoludzkim. I dlatego wśród wielkich utworów naszej literatury właśnie „Marchołt" najlepiej się nadaje do wprowadzenia do literatury światowej. Ponieważ jestto dzieło zupełnie odrębne i bardzo głęboko przemyślane można śmiało przewidywać, że — jeśli znajdzie godnych siebie tłumaczy — łatwo stać się może stałą składową częścią wielkiego repertuaru scen europejskich.

(C. d. n.)

—oo—

KONGRES KOMUNISTYCZNY W MOSKWIE.

Moskwa, 28. 10. (PAT.) Wczoraj rozpoczął się tu kongres partji komunistycznej. W sprawozdaniu o położeniu międzynarodowem Bucharin zaznaczył, że obecnie ustrój kapitalistyczny został zachwiany z dwóch powodów, a mianowicie strajku górników w Anglji i wypadków w Chinach. Do urzeczywistnienia idei komunistycznych dąży zdaniem Bucharina Unja sowiecka, angielski ruch robotniczy i rewolucja w Chinach. Te trzy czynniki doprowadzą do ostatecznego zwycięstwa idei komunistycznych.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Na marginesie.

O muzyczną metodę śledczą.

Lwów, 29 października.

Jakiś impresario amerykański wyprowadził swój zespół muzyczny do ogrodu zoologicznego i przed klatką lwa zagrał rzewną serenadę.

Król zwierząt porzucił smakowitą szyneczkę końską słuchał podziwem zdjęty i ogonem ocierał rzęsistych łez strumienie.

Gdy przed klatką niedźwiedzia wykonano walca straussowskiego, zapalczywy miś z miejsca porwał jakąś urodziwą niedźwiedziankę i zaczął rżnąć bajkowego Charlestona.

A słoń przy dźwiękach żałobnego marsza rozszlochał się takim rykiem że ludziom uszy więdły od wymownego łkania.

Do licha! — przecież ta muzyka, to czarodziejka!

I dziwić się, że stare dewotki wkładają w nią wszystkie jęki zawiedzionego serca.

Lecz cudu dokazał dopiero pewien Anglik, który z muzyki uczynił poprostu pułapkę na szczury.

Wyobraźcie sobie, że taki jegomość wychodzi na ulicę zanuci rozdzierającą melodję z „Pajaców“ a tu zewsząd wychodzą hordy szczurów i pokornie idą za śpiewakiem bydlęta.

Czy to nie rozrzewniające?

Co za kapitalny widok!

Jednak zmierzam do praktycznych wniosków.

Do pioruna! Jeśli melodją można unieszkodliwić kły i pazury drapieżników; jeśli można ujarzmić jadowitego węża i szczura wyciągnąć z nory, dlaczego nie uczynić z muzyki skutecznego środka umoralnienia społecznego.

Pocóż przerażać złoczyńców rewolwerem, kajdanami i metodami policyjnemi, skoro jest koncertowy środek ubezwładniający?

Na co się zdało ścigać Zielińskiego, sprawiać rzezimieszkom radość a policji blamaż, jeśli za tkliwym nokturnem byłby sam przyszedł do kryminału?

Dlaczego, zamiast śledzić, szukać wiatru w polu, nie wyszedł jakiś muzykalny komisarz na przedmieścia Warszawy i namiętnym z pod serca wyjętym głosem nie zaśpiewał piosnki „O rozmarynie“ a Zieliński byłby zbaraniał i jak ciele poszedłby za nim do komisarjatu.

A zatem: Panowie, nie ajentów, lecz śpiewaków i zespoły symfoniczne angażujcie do chwytania przestępców.

Wystarczy, gdy Didur lub Kiepura na koniku, ubrany w śliczny hełm policjanta, wyjedzie na rynek i zanuci: „Szumią jodły“... a momentalnie tłumy opryszków wyjdą z nor i kryjówek.

Co za żniwo dla organów bezpieczeństwa!

Tylko pójść i brać, czego dusza zapragnie.

Zapragniesz złodzieja? — owszem masz ich stu zapłakanych od muzyki; zechcesz mieć nożownika? Z przyjemnością: Jest ich pięćdziesięciu, beczących jak barany.

Tak, wówczas dopiero policja zacznie zbierać sukcesy!

Wid.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

OD ADMINISTRACJI:
Czas odnowić prenumeratę na Listopad!

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **uprasza-my o rychłe wyrównanie zaległości** przez przekazanie **na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi,** by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Kurjer lotniczy.

STACJA METEOROLOGICZNA W PORCIE LOTNICZYM W ŁODZI.

Dzienniki łódzkie „Kurjer Łódzki“ i „Głos Polski“ z dnia 22 b. m. donoszą, iż na tamtejszem lotnisku dobiegają końca prace nad budową stacji meteorologicznej, która włączoną będzie do nielicznej sieci tych stacyj w Polsce. Życzyć by sobie należało żeby za przykładem Łodzi poszły inne nasze miasta i wyposażyły swe porty lotnicze w stacje meteorologiczne niezbędne dla bezpieczeństwa i regularności lotów.

L. O. P. P. A LOTNICTWO CYWILNE.

„Dziennik Bydgoski“ z dnia 20-go bm. zamieszcza wywiad z prezesem LOPP. i b. premierem Rządu, prof. Antonim Ponikowskim. Między innemi p. Prezes Ponikowski słusznie podkreśla, że Liga, jako instytucja społeczna — musi się trzymać zdala od wszelkich imprez przemysłowych i dlatego też nie uruchamia żadnych linij komunikacji powietrznej. Niemniej jednak Liga dąży do rozwoju lotnictwa cywilnego w drodze inicjatywy prywatnej i popieranie inicjatywy prywatnej.

LOTNICTWO W NIEMCZECH.

„Kurjer Warszawski“ z dnia 13 bm. w artykule „Niemieckie lotnictwo Wojskowe„ stwierdza, iż mimo postanowień Traktatu Wersalskiego lotnictwo niemieckie rozwija się świetnie i że porozumienie lotnicze francusko-niemieckie z dnia 7 maja zniosło większość ograniczeń powojennych dla Niemców.

„Kurjer Poranny“ z dnia 18 b. m. w artykule „Ile wydają Niemcy na lotnictwo?“ omawia budżet lotnictwa niemieckiego na rok 1926. Budżet ten wynosi mk. zł. 26.510.000 w tem subwencje dla lotnictwa komunikacyjnego wynoszą 8,371.000 mk. zł. 5,398.000 na potrzeby nauki, 3.500 000 mk. zł na wspieranie lotnictwa bezmotorowego i słabosilnikowego. 2,000.000 mk. zł. na nagrody za najwyższe wyczyny sportowe.

Cyfry te w porównaniu z budżetem polskim są olbrzymie tembardziej, jeśli weźmie się pod uwagę, iż poza budżetem państwowym Niemcy wydają ogromne sumy na lotnictwo komunikacyjne.

—oxo—

Kurjer literacki.

Wyszedł z druku zeszyt I. „Przeglądu Emigracyjnego“ — organu Urzędu Emigracyjnego. „Przegląd“ jest dalszym ciągiem wydawanego w roku zeszłym „Biuletynu Urzędu Emigracyjnego“, przyczem wraz ze zmianą tytułu program i objętość czasopisma zostały rozszerzone. Na treść „Przeglądu Emigracyjnego“ składają się: artykuły „Stosunki ludnościowe i gospodarcze w Południowo - Zachodniej Francji“ — Romana Kutyłowskiego, wicedyrektora Urzędu Emigracyjnego — „Chili jako teren immigracyjny“ — K. Warchałowskiego. „Emigracja pracy i międzynarodowa konkurencja gospodarcza“ — inż. Feliksa Gadomskiego, statystyka ruchu emigracyjnego w Polsce. dział sprawozdawczy, przegląd ruchu emigracyjnego, polityki emigracyjnej i immigracyjnej, warunków pracy i produkcji w obcych krajach, wiadomości o życiu społecznem ośrodków polskich zagranicą, wreszcie ustawy i rozporządzenia wydawane w zakresie emigracji i immigracji w Polsce i zagranicą oraz bibljografja dzieł ogłoszonych w tej dziedzinie.

—xoxo—

Wiadomości z kraju.

× **Wystawa kinematograficzna w Warszawie.** Wzorem wielkiej wystawy kinematograficznej w Paryżu w roku 1923 w końcu listopada r. b. otwarta będzie w salach redutowych teatru Wielkiego, pierwsza wystawa tego rodzaju w Polsce, połączona z festivalem filmowym i szeregiem pokazów artystycznych i naukowych. Głównym celem wystawy organizowanej w kontakcie z polskim przemysłem filmowym, będzie naoczna demonstracja olbrzymich wynalazków i postępów technicznych, dokonanych w ostatnich latach w zakresie konstrukcji aparatów, lamp i akcesorjów niezbędnych do kręcenia i wyświetlania filmów.

× **Włamywacze warszawscy** ograbili onegdaj Kasę Szajnowskiej przy ul. Nowolipie. Znajdowały się tam klejnoty wartości 40.000 zł. Włamywacze zostawili kartkę następującą: „Kijem tego kto nie pilnuje domu. Zostawiamy kij, ażeby nim służąca zabiła panią za niepilno-

Pogrzeb ostatniego członka Rządu Narodowego z r. 1863.

Kraków (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu odbył się tu pogrzeb ś. p. Marjana Dubieckiego, ostatniego członka Rządu Narodowego weterana powstania z r. 1863.

Kondukt ruszył z domu żałoby przy ul. Jabłonowskiego 24. Na czele pochodu jechał oddział policji konnej, dalej maszerowały 3 plutony policji pieszej, a za nimi szwadron p. ułanów. Przed krzyżem Legjoniści nieśli wieniec, a za nimi jeden z legjonistów niósł ordery zmarłego, m. i. Polonia Restituta. Na lawecie armaty, zaprzężonej w 4 pary czarnych koni, spoczywała trumna ze zwłokami. Przy lawecie pełnili straż honorową podoficerowie.

Za trumną szła rodzina zmarłego, wojewoda Darowski b. wojewoda Kowalikowski, gen. Wróblewski, pułkownik Augustyn, wiceprezydenci miasta Ostrowski i Wielgus, senatorowie Fralich, Adelman i Gadlewski, przedstawiciele władz, delegacji, młodzieży akademick. Strzelca, Legjonistów, oficerów i żołnierzy wszystkich pułków garnizonu krakowskiego, wreszcie olbrzymie tłumy publiczności.

Zwłoki złożono w grobie ofiarowanym przez miasto przy mogile poległych w r. 1863. Na grobie złożył wieniec ze strony Rządu Rzpltej Polskiej woj. Darowski. Wieniec miał napis: „Ostatniemu Członkowi Rządu Narodowego ś. p. Marjanowi Dubieckiemu, od reprezentanta Rządu Rzeczypospolitej Polskiej".

Przemówień nie wygłoszono, stosownie do woli zmarłego. Przy spuszczaniu trumny do grobu, oddziały wojskowe oddały honory generalskie. Pogrzeb odbył się na koszt państwa.

—xoox—

Za co aresztowano Rzymowskiego?

Podejrzana rola posła polskiego p. Kozickiego.

Warszawa. (Tel. wł.). Znany publicysta i literat Wincenty Rzymowski, który onegdaj powrócił z Rzymu do Warszawy wydalony został przez Mussoliniego z granic Włoch.

W wywiadzie dziennikarskim opowiadał Rzymowski, że został on aresztowany w Rzymie przez tajnego agenta milicji faszystowskiej za to, że kupował w dniu zamachu na Mussoliniego numer pisma legalnego opozycji „Voce Republicana".

Podczas badań w kwesturze policyjnej Rzymowskiemu zakomunikowano, że poselstwo polskie w Rzymie (pos. St. Kozicki) wcale sobie nie życzy jego uwolnienia i przetrzymano go w więzieniu przez 5 i pół tygodni.

Rzymowskiego uwolniono dzięki interwencji ministra Zaleskiego i staraniom radcy poselstwa Gintera.

—xoox—

Członkowie „Czarnej" Reichswehry przed sądem.

Landsberg, 28. 10. (PAT.) Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj trzecia z rzędu rozprawa o mordy polityczne, dokonywane swego czasu przez członków Czarnej Reichswehry na rzekomych zdrajcach tajemnic tajnych niemieckich formacji wojskowych.

Akt oskarżenia zarzuca sierżantowi Falbutowi, który przed pościgiem władz uciekł do Ameryki, oraz **werkmistrzowi Kowalewskyemu, iż w sierpniu 1923 zamordowali Brauera.** Werdykt ławy przysięgłych skazał Kowalsky'ego jako winnego zbrodni udziału w morderstwie na **6 lat ciężkich robót.**

P. HARDING W KRAKOWIE.

Kraków, 28. 10. (PAT.) Wczoraj przybył tu p. Harding, znany finansista amerykański, prezes Federal Reserve Bank. P. Hardingowi towarzyszy p. Ossowski, były minister przemysłu i handlu. Gość zabawi dwa dni, w ciągu których zwiedzi zabytki miasta i pozna tutejsze sfery finansowe.

P. HARDING W KATOWICACH.

Katowice, 28. 10. (PAT.) Wczoraj bawił tu prezydent Federal Reserve Banc Harding i zwiedził kilka większych przedsiębiorstw. Wieczorem p. Harding odjechał do Krakowa.

—xx—

PRZYBÓR WISŁY.

Warszawa, 28. 10. (AW.) Wisła **stale przybiera.** Stan jej pod Warszawą wynosi obecnie 3.90. Woda wystąpić może z brzegów przy poziomie 5.50.

—o—

ŚWIĘTO NARODOWE CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 28. 10. (PAT.) Dziś jako w dniu święta narodowego miasto było bogato udekorowane. W Józefowie i Hradku królowym odsłonięto pomnik prez. **Masaryka.**

OSŁAWIONY BACHRACH POD KLUCZEM.

Warszawa, 28. 10. (PAT.) Dnia 28 b. m. organy policji państwowej aresztowały byłego aspiranta Urzędu Śledczego w Warszawie Bachracha. Aresztowanie nastąpiło na skutek polecenia ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości. Aresztowany Bachrach został oddany do dyspozycji władz prokuratorskich.

POPRAWA SYTUACJI WĘGLOWEJ NA RYNKU WEWNĘTRZNYM

Warszawa, 28. 10. (PAT.) Skutkiem chwilowego wstrzymania transportów węgla do Czechosłowacji, Austrji, Węgier i Włoch, kopalnie górnośląskie dostarczyły w ciągu ostatnich trzech dni 133.407 tonn węgla na potrzeby krajowe. Jest to bardzo dużo, gdyż pokrywa trzydniowe zapotrzebowanie rynku krajowego z 10 proc. nadwyżką. Należy zaznaczyć, że i inne Zagłębia załadowały węgiel na potrzeby krajowe tak, że w ten sposób stworzyły się pewne zapasy węgla na rynku wewnętrznym.

Odznaczenie astronomów polskich.

Kraków, 28. 10. (PAT.) Profesor Tadeusz Banachiewicz, dyrektor obserwatorium krakowskiego, odznaczony został krzyżem komandorskim finlandzkiego orderu „Białej Róży". K. Orkisz, asystent obserwatorjum krakowskiego, odkrywca pierwszej polskiej komety otrzymał medal bronzowy od Astronomical Societe of the Pacific, w San Francisco (Kalifornja) za odkrycie nowej komety.

—oo—

Obniżenie podatku przemysłowego.

Warszawa, 28. 10. (AW.) Min. Skarbu zamierza przystąpić do opracowania rozporządzenia obniżające go stawkę podatku przemysłowego (od obrotu) z 2 na 1%. Ulgowa stawka tego podatku miałaby zastosowanie tylko względem firm, które prowadzą prawidłowo księgi handlowe.

—oo—

Kompromis w sprawie rozbrojenia Niemiec

Paryż, 28. 10. (PAT.) W kołach politycznych obiegały wczoraj pogłoski, wedle których w kwestji rozbrojeniowej osiągnięty został pomiędzy konferencją ambasadorów a rządem niemieckim kompromis na następujących podstawach:

1. Rząd niemiecki zaniecha werbunku ochotników do Reichswehry.
2. Ustawa o związkach ochotniczych będzie zawierała ostrzejsze przepisy.
3. Kwestja regulacji wwozu i wywozu zostanie przekazana decyzji konferencji rozbrojeniowej.

Co się tyczy pełnomocnictw szefa Reichswehry, powzięte będzie nowe zarządzenie, z którego będzie wynikać, że jedyną odpowiedzialną osobistością w tym kierunku może być tylko minister Reichswehry.

Przygwożdżenie plotki.

Paryż, 28. 10. (PAT.) Dzięki kampanji dziennika Lavenier, została ostatecznie wyjaśniona sprawa deklaracji w kwestji kurytarza pomorskiego i Gdańska, złożonej rzekomo korespondentowi Dresdener Neueste Nachrichten w czasie kongresu radykałów w Bordeaux. Rzekomy autor inkryminowanej deklaracji deputowany Bertrand oświadczył wprost do redakcji Lavenier, że nigdy nic podobnego nie mówił i żadnej deklaracji nie składał.

—oo—

ZATWIERDZENIE WYROKU W AFERZE SZPIEGOWSKIEJ ILINICZA

Warszawa, 28. 10. (PAT.) Sąd apelacyjny w Warszawie po 4 dniowej rozprawie, zatwierdził wyrok I. instancji, którym Wincenty Ilinicz, skazany został na 6 lat więzienia za szpiegostwo, Marja Skałowska na 1 lata więzienia a Aleksander Lanh uniewinniony.

—o—

KONSOLIDACJA OBOZU KONSERWATYWNEGO.

Warszawa, 28. 10. (AW.) Dnia 5 listopada w Warszawie odbędzie się zjazd przedstawicieli grup konserwatywnych w Państwie. Na zjeździe tym, noszącym charakter nieoficjalny, omawiane będą podstawy porozumienia między poszczególnemi odłamami myśli konserwatywnej w Polsce, celem stworzenia jednolitego stronnictwa konserwatywnego w Państwie. Między innymi poruszona będzie sprawa reformy ordynacji wyborczej, oraz reformy rolnej.

—oo—

GRABOWSKI PRZEWODNICZĄCYM MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRASOWEJ.

Genewa, 28. 10. (PAT.) Dziś o g. 11 rano sekretarz generalny Ligi Narodów Sir Erick Drumond otworzył **zebranie dyrektorów rządowych biur prasowych 16 państw europejskich.** Na wniosek dyrektora rumuńskiego biura prasowego **Diano przewodniczącym konferencji wybrany został naczelnik wydziału prasowego ministerstwa spraw zagraniczn. Grabowski.** Na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiono do badania kwestji **obniżenia cen za prasowe rozmowy** telefoniczne i **depesze.**

NIESŁYCHANE POSTĘPOWANIE P. KOZICKIEGO.

Warszawa, 28. 10. (AW.) „Głos Prawdy" zamieszcza wywiad z Wincentym Rzymowskim, który zaznacza, że zaraz po aresztowaniu prosił posła polskiego przy Kwirynale Ko**zickiego**, aby skłonił rząd do interwencji w tego sprawie. Poseł Kozicki **odmówił interwenjowania, odmówił też poręczenia przed władzami włoskimi ze względu na to, że p. Rymowski był pisarzem lewicowym.** Dziennik dowodzi, że wobec tych faktów nie wystarczy dymisja p. Kozickiego, lecz powinien on pójść pod sąd.

Warszawa, 28. 10. (AW.) Sprawa odwołania posła Kozickiego z Rzymu nie jest jeszcze załatwiona, jak doniosła prasa, lecz wniosek w tej sprawie ma być dopiero rozpatrywany na piątkowem posiedzeniu Rady Ministrów. Jak się dowiadujemy p. Kozicki przybędzie w dniach najbliższych do Warszawy.

—oo—

POLSKA OPERA PRZEZ RADJO.

Warszawa, 28. 10. (AW.) Celem popularyzacji muzyki poważnej i klasycznej dyrekcja „Polskiego Radja" uzyskała od dyrekcji Teatru Wielkiego pozwolenie na zainstalowanie **mikrofonu na scenie teatru, oraz prawo transmisji jednej opery tygodniowo.**

—o—

Straszne trzęsienie ziemi.

Moskwa, 28. 10. (PAT.) **Wielkie trzęsienie ziemi**, które przed kilku dniami nawiedziło Armenię, pociągnęło za sobą, jak dotychczas ustalono. **355 ofiar 300 osób jest ciężko rannych** a wiele z nich dostało obłędu. Miasteczko Leninakan, gdzie na 3500 domów, pozostało 50, musi być odbudowane. Ogółem zniszczonych zostało 25 wsi i 5500 domów, 12 wsi zniknęło całkowicie z powierzchni ziemi. Dziesiątki tysięcy ludzi obozuje pod gołem niebem. Obserwatorjum astronomiczne w Pułkowie jest zdania, że należy się liczyć z dalszymi trzęsieniami ziemi na Kaukazie.

× **Za zastrzelenie fabrykanta** Dobranickiego w Łodzi skazał sąd w Łodzi na 11 lat więzienia Stefana Jabłońskiego. Zabójstwa dokonał Jabłoński za wydalenie go z fabryki.

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK 29 PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Narcyza gr.-katol. Łonhyna m.
Jutro: rzym.-kat. Klaudjusza gr.-kat. Ozji pr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Piątek 29 bm. „Wesołe Kumoszki z Windsoru" opera komiczna w 3 akt. O. Nicolai'ego, premjera.
Sobota 30 bm. o 3 pop. „Zaczarowane koło" przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 30 bm. o 7.30 wiecz. „Cyrano de Bergerac".
Niedziela 31 bm. o 3.30 pop. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."
Niedziela 31 bm. o 7.30 wiecz. „Wesołe Kumoszki z Windsoru".

TEATR NOWOŚCI.
Piątek 29 bm. „Dwie kaczki na jeden strzał..."
Sobota 30 bm. „Życie paryskie".
Niedziela 31 bm. o 3.30 pop. „Hrabina Marica" ceny zniżone pópoł.
Niedziela 31 bm. o 7.30 wiecz. „Dwie kaczki na jeden strzał..."

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:
Apollo: „Nędznicy".
Chimera: „Niniche".
Kopernik: „Żoneczka na urlopie"
Marysieńka: „Noce paryskie".
Lew: „Książę i kurtyzana".
Nowości: „Córka Prezydenta".
Palace: „Walencja".
Uciecha: Tom Mixe nad brzegami Jukonu".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Piątek o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano"
Sobota o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano"
Niedziela o 4-ej. popoł. „Mężczyzna i kobieta" (Ceny popularne).
Niedziela o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano" (Poraz ostatni).
Poniedziałek o 7.30 „Porwanie Sabinek" farsa w 4-ch aktach Schöntana (Premiera).
Wtorek o 7.30 „Porwanie Sabinek".

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka.
Piątek 29 października: Z cyklu Mistrzowskiego IV. Emanuel Feuermann, wiolonczelista. 2084
Wtorek 2 listopada: Z cyklu Mistrzowskiego V. Seweryn Eisenberger, pianista.

—oo—

— Teatr Wielki występuje dziś z premjerą wspaniałej opery komiczno-fantastycznej O. Nicolai'a: **„Wesołe kumoszki z Windsoru".** Świetne to arcydzieło muzyczne, czarujące bogactwem prześlicznych melodyj i niewyczerpanym humorem — z doskonałem libretem H. S. Mosenthala, stworzonem wedle słynnej komedji Szekspira — ukaże się na naszej scenie w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej — w nowych dekoracjach, pędzla Zygmunta Balka. Niezwykle pomysłowy i staranny reżyser opery a zarazem znakomity odtwórca kapitalnej postaci rycerza Falstaffa. Fantastyczny balet masek, elfów, much, ós i duchów leśnych, układu baletmistrza St. Faliszewskiego, dopełni przepięknej całości widowiska. Opera ukaże się pod świetnem kierownictwem muzycznem kapelmistrza Jarosława Leszczyńskiego.

W sobotę, o godz. 3 popołudniu, po najniższych cenach — dla młodzieży szkolnej i szerszej publiczności — po raz ostatni cudna baśń dramatyczna Lucjana Rydla: **„Zaczarowana koło"**, w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś po raz drugi bajecznie dowcipną i wesołą komedję Bernarda i Athis'a: **„Dwie kaczki na jeden strzał..."**. Komedja ta na wczorajszej premjerze spotkała się z nadzwyczaj gorącym aplauzem rozbawionej publiczności, burzliwie oklaskującej każdy akt — co świetnej tej nowości wróży wyjątkowe powodzenie na naszej scenie.

W sobotę, 30 bm., Teatr Nowości gra w dalszym ciągu przepiękną, cieszącą się wciąż niesłabnącem powodzeniem, operę komiczną J. Offenbacha: **„Życie paryskie"**, w której wystąpi p. Rapacka w roli baronowej de Gonderemark, oraz p. Tarnawski, jako Urban.

— **Z Teatru Małego.** Premjera **„Porwanie sabinek"** odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek 1-go listopada. Do końca bieżącego tygodnia z powodu wielkiego powodzenia gra Teatr Mały świetną farsę **„Osiołkowi w żłoby dano"**. Zapowiedź poniedziałkowej premjery ze względu na to, że dwie główne role grają dyr. Czarnowski i Rasiński wywołała olbrzymie zainteresowanie.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

Mówią, że...

gospodarka naszym węglem i nieprzygotowanie do nadmiernego wywozu tego węgla zagranicę, może sprowadzić u nas nową katastrofę

— — — — — — — — — —

z powodu strajku angielskiego popyt na węgiel polski wzrósł ogromnie, masowy eksport jego węgla poprawił znacznie nasz bilans handlowy, przyczynił się nawet do powstrzymania spadku złotego i nadal mógł być jedną z podstaw życia gospodarczego. Cóż kiedy znowu cała organizacja tego eksportu była widocznie oparta na złej kombinacji, skoro obecnie wskutek braku węgla największe nasze zakłady przemysłowe redukują pracę a nawet grożą częściowem zamknięciem, jak to ma miejsce w Łodzi, gdzie cena tony węgla doszła już do 80 złp.! Zarabiamy więc i równocześnie tracimy a można było przecież to przewidzieć. Ktoś słusznie powie, że w tej rubryce nie miejsce na uwagi ekonomiczne, ale podpisany tak zmarzł z powodu braku opału, że nie może oprzeć się poruszeniu tej kwestji. Przecie jeśli tak dalej pójdzie będziemy wszyscy marznęli. Już dziś ogromnie trudno zdobyć kilka cetnarów węgla a nie wszyscy opalają mieszkania drzewem. Pomimo obietnic rządu, dają się słyszeć ustawicznie głosy, że węgiel podrożeje. A w takiej konjunkturze nawet dziwić się temu nie należy. Ale skąd wezmą na to pieniądze ci najbiedniejsi: urzędnicy? Ach prawda! obiecano im przecież 20% dodatku w 2 ratach!! Tylko czy to wystarczy choćby na jedną tonę węgla?

rrr.

—o—

— **Tymczasowy Wydział Samorządowy** ogłosił konkurs na 2 ewent. więcej wsparć z fundacji im. **Ścibor Rylskich z Pisarowic**, które mogą być nadane albo jako stypendja po 600 wzgl. 800 zł. rocznie, albo jako zapomogi dożywotnie na utrzymanie dla niezdolnych do pracy w kwocie do 800 zł. rocznie. Pierwszeństwo przysługuje **potomkom Józefa i Antoniego Ścibor Rylskich**, w braku tych mogą się ubiegać **osoby narodowości polskiej ze szlachty polskiej** religji rzym. kat. Podania należy wnosić do 15 grudnia 1926 do Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

Szczegółowe warunki ubiegania się podane są w ogłoszeniu konkursu, zamieszczonem na tablicy ogłoszeń Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

— **W poniedziałek dnia 1 listopada br.** o godzinie 10-ej w lokalu Związku Legionistów przy ulicy Piekarskiej 53 zbiórka członków Zw. celem wzięcia udziału w uroczystości uczczenia pamięci poległych legjonistów pochowanych na cmentarzu Obrońców Lwowa na Łyczakowie.

— **Towarzystwo śpiewackie „Harfa"** zawiadamia swych członków że w dniu 1. listopada 1926 odśpiewa na grobie Legionistów na cmentarzu Łyczakowskim pieśni żałobne. — Bliższe informacje na próbie w dniu 29 bm.

— **Towarzystwo Lekarskie.** Posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 29 bm. o godz. 6-ej wiecz. z porządkiem dziennym: 1) **Pokazy chorych**, (dr. Gracka-Czyżewska, dr. Scheps) 2) dr. K. Tyszka **„O diurezie i środkach moczopędnych, Dr. Brek** mp. prezes, **Dr. K. Tyszka** sekretarz.

— **Inspektor armii** generał dywizji Norwid Neugebauer Mieczysław, reprezentować będzie ministra spraw wojskowych, podczas uroczystości urządzanej przez I. Załogę Obrony Lwowa, a mianowicie: w kościele św. Elżbiety na uroczystej mszy św. żałobnej w dniu 30 października b. r. i na tradycyjnem zebraniu uczestników Załogi w dniu 31 października b. r. w szkole Sienkiewicza. W dniu 1 listopada b. r. — po mszy św. na cmentarzu Obrońców Lwowa — złoży generał dywizji Norwid Neugebauer wieniec na grobie Nieznanych Żołnierzy — Obrońców Lwowa — w imieniu ministra spraw wojskowych.

—oo—

— **Dzień wolny od nauki.** Ministerstwo wyznań religijnych i ośw. publicznego komunikuje, że w dniu 2 listopada 1926 jako w dniu Zaduszek nauka szkolna odbywać się nie będzie.

— **Kradzieże i włamania.** Doniósł policji Abrahain Kohberg zamieszkały przy ulicy Źródlanej 34, że w nocy z 26-go na 27-go, skradł nieznany sprawca z otwartego mieszkania donoszącego palto czarne, zegarek srebrny męski i portfel z dokumentami na szkodę Samuela Jakubowicza z Wyszkowic powiat Dolina.

„Przyjęto" do aresztów policyjnych Stanisława Amalowicza, lat 21, bez zajęcia i mieszkania, zamieszkania, który skradł z fury na pl. Strzeleckim beczkę piwa, na szkodę nieznanego właściciela.

Józef Zimmerman, spedytor, zamieszkały przy ulicy Kaźmierzowskiej 4, podaje, że dnia 27-go otworzywszy drzwi dobranym kluczem, zakradł się do magazynu Kesslera, właściciela kawiarni „City" złodziej i skradł 1 skrzynkę likierów o wadze 20 kg. i 1 bal worków około 30 kg. wagi.

Wczoraj włamał się do mieszkania Adolfa Charnetra, prokurzysty fabryki garbarskiej w Janowie, zamieszkałego przy ulicy Piekarskiej 15, jakiś złoczyńca i zabrał ręczną walizkę z bielizną wartości 150 zł.

Niezbyt przyjemnego uczucia doznała p. Hermina Wolfraum, kiedy wychodząc z mieszkania swej znajomej Marji Schtechel, zamieszkałej przy placu Jura l. 6, II. p. nie zastała futra krymskiego, które przybywszy w odwiedziny do p. Schtechel pozostawiła była w kuchni.

Z mleczarni Marcina Urbana przy placu Unji Brzeskiej 6, skradziono wczoraj 25 kg. masła deserowego i 2 kg. sera łącznej wartości 145 zł.

W czasie nieobecności p. Mikołaja Maciejkowa zamieszkałego przy ulicy Ujejskiego 8, dostał się do otwartego mieszkania jego jakiś osobnik i skradł na jego szkodę 2 pary spodni wartości 80 zł. zaś na szkodę jego narzeczonej Franciszki Jankowskiej płaszcz damski i większą ilość bielizny.

— **Zbiegłe konie.** Kazimierz Mirga, zamieszkały w Sokolnikach doniósł wczoraj na policję, że w nocy 26 na 27-go zbiegły z niezamkniętej stajni probostwa w Sokolnikach 2 klacze 7-mioletnie: jedna gniada z czarną grzywą i ogonem, druga szpakowata, dobrze odżywiona.

—o—

SOKÓŁ MACIERZ WE LWOWIE.

Skutkiem zarządzenia Przewodnictwa Związku naszego w Warszawie Sokół Macierz we Lwowie wzywa swych członków (druhów i druhny) do jawienia się w gmachu przy ul. Zimorowicza 8. w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 12 w południe celem **zamanifestowania łączności z odbywającym się w tym dniu i w następnym Zjazdem delegatów Rady Związkowej w Warszawie**, naszej najwyższej władzy sokolej. Po zebraniu wyślemy do Warszawy depesze z raportem, wskazującym ilość druhów i druhen zgromadzonych. Spodziewamy się, że na zebraniu tem nikogo nie braknie a to tembardziej, że przy tej sposobności przedstawimy zebranym stan naszych prac i przygotowań do odbyć się mającej w przyszłym roku (1927) **uroczystości 60-lecia naszego gniazda a tem samem 60-lecia powstania polskiego sokolstwa. Czołem!**

—o—

Dla „Staruszki 80-cioletniej" złożyły w naszej administracji: WPani dr. Świtalska ze Lwowa zł. 17.—; WPani dr. Przyjemska ze Lwowa zł. 4.—; WPani dr. Łuczyńska ze **Lwowa zł. 3.—.**

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (400) Godz. 17.30. Odczyt p. t. ustrój administracyjny Polski. — Godz. 18.00 Koncert popołudniowy. — Godz. 19.00 Odczyt p. t. „Malarz groteski i grozy". — Godz. 20.30. Koncert wieczorny kameralny.
Medjolan (315.8). Godz. 23.00. Jazz-band.
Praga (348.9). Godz. 17.30. Rozmowa z robotnikami.
Oslo (370.4). Godz. 20.00. Koncert orkiestry filharmonji.
Hamburg (428.6) Godz. 22.30. Transmisja koncertu z Cafe Continental.
Wrocław (357.1). Godz. 16.30. Koncert utworów Czajkowskiego i Regera.
Berno (411). Godz. 21.50. Koncert na wiolonczeli.
Berlin (483). Godz. 22.30. Muzyka taneczna.
Monachjum (535.7) Godz. 20.00. „Peer Gynt", dramatyczna opowieść Henryka Ibsena, muzyka Edwarda Griega.
Zurych (500). Godz. 20.30. Widowisko słuchowe towarzystwa „Freie Bühne".

Akumulatory Tudor, kondenzatory Ormond, Förg, Arrow Saba Orthometer, A. J. Stevens etc. do nabycia li tylko w firmie Radio-Kinofot, Lwów, ul. 3-Maja 11 a.

ODCZYT O UŻYTKOWANIU GAZU.

W sobotę dnia 30 b. m. o godzinie 18 m. 30 (6-tej m. 30 popołudniu) — Kierownik Propagandy Warszawskiej p. Ignacy M. Hirszel wypowie przez Polskie Radjo w Warszawie odczyt o użytkowaniu gazu, o czem niniejszem zawiadamiamy.

—oo—

Obwieszczenie.

Lwów, 28. października.

Magistrat na podstawie art. 3 zasadniczej ustawy sanitarnej z 19. lipca 1919 Nr. 371 Dz. U. Rz. P. zarządza co następuje:

Zakazuje się ze względów sanitarnych używania w handlach i na stanowiskach targowych brudnego, zapisanego lub zadrukowanego wogóle zanieczyszczonego lub barwiącego papieru do zawijania artykułów spożywczych jak np. masła, sera, smalcu, słoniny, wędlin krajanych, powideł i t. p. wogóle artykułów, które bywają bezpośrednio spożywane. Do tego celu wolno używać tylko czystego zwykłego białego lub niebarwnego papieru.

Do niniejszego nakazu winni się zastosować kupcy, przemysłowcy i handlarze tutejsi jak również kupcy, handlarze i przekupnie przebywający na targi.

Wykraczający przeciw postanowieniom niniejszego obwieszczenia karani będą po myśli rozporządzenia minist. z 30 IX. 1857 Nr. 198 Dz. u. p. względnie sądownie po myśli § 14 ustawy z 16. stycznia 1897 Dz. p. p. Nr. 89 ex 1897.

—o—

KURSY WOJSKOWE DLA KOBIET W ROSJI.

Warszawa. (Tel. wł.).

Z nowym rokiem szkolnym wprowadzono w wyższych szkołach sowieckich kurs wyszkolenia wojskowego kobiet. Kursy te są obowiązkowe i obejmują naukę strategii, topografji, geografji politycznej etnografji, i przedmiotów teoretycznych. Pozatem kobiety zobowiązane będą do brania udziału w manewrach i ćwiczeniach bronią.

Kurjer ekonomiczny.

EKSPORT I IMPORT ZAPAŁEK.

Po ustabilizowaniu się kursu waluty polskiej eksport zapałek w roku 1925-ym ustał zupełnie. Dopiero po wprowadzeniu monopolu zapałczanego wywóz rozpoczął się nanowo. I tak w styczniu 1926 r. — eksport wyniósł 960 skrzyń, w maju już 1800 skrzyń, w lipcu 4.920 skrzyń, w sierpniu spadł wprawdzie do 2.540, lecz równocześnie przygotowywano znaczne wysyłki do Ameryki i do Anglii, skąd otrzymano większe zamówienia.

Co do importu, to od dnia 1-go października 1925 r. został on zupełnie przerwany, wówczas gdy w czasie od 1 stycznia do 30 września 1925 r. przywieziono do Polski 26 tysięcy 092 skrzyń przeważnie z Austrji i Czechosłowacji.

O WYWÓZ SPIRYTUSU.

Polski koncern spirytusowy uzyskał dzierżawę monopolu spirytusowego w Turcji, nb. za wysoką opłatę 12 miljonów dolarów, wskutek podbijania sumy licytacyjnej przez Niemców.

Gorzelnicy, uczestniczący w koncernie, starają się, aby stworzyć jedną na cały kraj spółdzielnię spirytusową, podporządkowując jej gorzelnie, nie wchodzące dotychczas w skład koncernu, na co jednak nie chcą się zgodzić inne gorzelnie, bojąc się ponoszenia ciężarów, wynikających z zawartej przez koncern umowy na dzierżawę monopolu tureckiego. W związku z tem, natrafia na trudności opracowanie noweli do ustawy o monopolu spirytusowym.

Jak słychać, wobec wiadomości o niekorzystnem wydzierżawieniu monopolu tureckiego i ciężarach, wynikających z gwarancji rządowej, udzielonej na dzierżawę monopolu w Turcji wśród gorzelników zarysowały się dwie różnice. Opozycja podkreśla przytem, iż oddanie monopolu na eksport spirytusowy jednej, ogólnej spółdzielni eksportowej wymagałoby zasadniczej zmiany ustawy o spółdzielniach wogóle.

* **Ilość wkładów dolarowych w Banku gospod. Krajowego** w Warszawie wynosiło w sierpniu 125.000 dolarów a we wrześniu 577.000 dol.

KONTYNGENT DODATKOWY NA TŁUSZCZE ZWIERZĘCE.

Zgodnie z życzeniem Handlowej Izby Katowickiej Centralna Komisja Przywozowa wystąpiła ostatnio z wnioskiem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wyznaczenie kontyngentu dodatkowego na tłuszcze zwierzęce, niezbędne dla ludności górnośląskiej Śląska; na skutek wniosku tego Ministerstwo przyznało w dniach ostatnich kontyngent dodatkowy do końca b. r.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji niejednolite, przeważnie jednak utrzymały się wczoraj na wysokości z dnia 27 b. m. Podrożały: Siersza g., Oikos i Chybie Podaż przy braku popytu w akcjach Gafoty i Nitratu. Zainteresowanie dla akcji Banku Małopolskiego. Kupowano poradto Chodorów, Lokomotywy, Górkę, Gazolinę, Oikos, Parowozy, Rakszawę i Tespy; z akcji bankowych zaś Bk. hipoteczny i Przemysłowy. Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione.

Kotowane: Hipoteczny 0.64, 0.65; Małopolski 0.22; **Przemysłowy** 0.17, 0.18; Chodorów 123, 124; Chybie 5.35; Lokomotywy 1.70, 1.75; Górka 14.75, 15.25; Gazolina 2.40; Oikos 29.50; Parowozy 0.22; Rakszawa 0.50; **Siersza g.** 4.05, 4.—; Tesp 19.25.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwilowa zniżkowa, wieczorem nieco kurs nocniejszy. Obrót średni.

Dolar ameryk 9.00 do 9.01, dol kanad. 8.94½ do 8.95½; kor. czesk. 0.26 do 0.26¼; leje 0.04 do 0.04¼; frank franc. 0.26¼ do 0.26½; frank szwajcar. 1.72 do 1.75; funty szterl. 43.00 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 35.70 do 36.00; 20 frank 33.20 do 33.50; 20 mark 42.20 do 42.50; 10 rubli 45.50 do 46.00.

Srebro: kor. austr 0.60 do 0.63; 5 kor. 3.30 do 3.50; floreny 1.65 do 1.75; ruble 2.60 do 2.70; kopiejki za rubel 1.30 do 1.35.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Popyt nagół silny przy braku podaży. Utrudniona młodźka wskutek niepogody oraz katastrofalny brak wagonów, powoduje zwyżkę cen dla małej ilości towaru zawiającego się na targu. Otręby bardzo poszukiwane podskoczyły w cenie. Poza giełdą żywe obroty w ziemniakach jadalnych i przemysłowych. — Tendencja nadal zwyżkowa. Usposobienie silne.

Pszenica dworska 47.00 do 48.00. Pszenica zbiorowa 44.50 do 45.50. Żyto 35.00 do 36.00. Jęczmień browarniany 34.00 do 36.00. Jęczmień przemiałowy 31.00 do 33.00. Jęczmień pastewny 28.50 do 30.50. Owies 29.50 do 30.50. Słoma prasowana 4.25 do 4.50. Otręby żytnie nie do bez worka 19.25 do 19.50. Otręby pszenne 19.50. Koniczyna czerwona 325.00 do 375.00. Mak niebieski 165.00 do 170.00. Reszta cen niezmienione i wszystkie ceny szacunkowe bez trans akcji.

NADESŁANE.

SUBSKRYPCJA POŻYCZKI BELGIJSKIEJ.

Londyn, 28. 10. (PAT.) Subskrypcję na belgijską pożyczkę stabilizacyjną w części przypadającej na rynkach angielskich, otwarto wczoraj o godz. 9 rano. **Subskrypcja została pokryta z nadwyżką w ciągu kwadransa.** Subskrypcja opiewa na **7.250 ft. szterl.** w bonach 7%, przy cenie nom. 94.

KURJER SPORTOWY.

SZTAFETA OCHRONY POGRANICZA.

Wilno. W 6-tym dniu wielkiego biegu rozstawnego KOP-u po 126 godzinach biegu, sztafeta biegnąca z południa na północ przebiegła 1357 klm., osiągając miejscowość w okolicy Turmontu, już na granicy polsko-łotewskiej.

Łuniniec. Sztafeta, biegnąca z **północy na południe** przebiegła w tym samym czasie (126 g) 1632 klm., osiągając miejscowość Chrapuń na Polesiu na południe od Dawidgródka. Sztafeta ta z powodu wielkiego błota i nieustannych deszczów straciła na terenie w stosunku do sztafety idącej na północ 25 klm.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD TURYSTYCZNY.

odbędzie się w Paryżu. Przedmiotem obrad będą ułatwienia graniczne oraz sprawa uruchomień specjalnych pociągów dla wycieczek turystycznych.

Na ten zjazd wyjechali sekretarz Z. Z. dr Orłowicz i delegat Min. Robót Publ. inż. Münheimer.

ZMIANY PRZEPISÓW W LEKKIEJ ATLETYCE KOBIET.

Międzynarodowa Federacja Kobieca wprowadza do programu lekkiej atletyki następujące zmiany w biegach i rzutach. W biegach konkurencje będą następujące: 60 m., 80 m., 100 m., 200 m., 800 m., 1000 m i bieg na przełaj. W rzutach zaś kulą 4 klg. rzut dyskiem, rzut oszczepem 600 gr, wyłącznie stylem klasycznym.

Ze świata.

+ **Eucharystyczny kongres.** W Toledo został otwarty przed dwoma dniami eucharystyczny kongres, w którym bierze udział kilku kardynałów i 40 biskupów, między tymi ostatnimi znajduje się i przedstawiciel Polski.

+ **Wpływ Golfstromu na Europę.** Najnowsze badania Golfstromu wykazują, że przybrał on na szybkości o 1/5, wobec czego nastąpiło i zwiększenie jego objętości. Fakt ten jest niesłychanie ważny dla Europy, albowiem Golfstrom przyniósłby do nas zmianę klimatu. We Francji i Anglii zapanowałaby podzwrotnikowa temperatura, a w Polsce stałaby się taką, jaka jest obecnie na Riwierze.

+ **Wyprzedaż mebli carskich.** Rząd sowiecki uchwalił likwidację t. zw. „pokoi historycznych" w pałacu Zimowym w Piotrogrodzie. Urządzenie tych pokoi sprzedane będzie drogą licytacji.

Rada sowieckich związków zawodowych w Piotrogrodzie założyła protest przeciwko tej decyzji, motywując protest ten tem, że pokoje te posiadają dużą wartość nie tylko historyczną, lecz i artystyczną. Rada komisarzy ludowych po rozważeniu sprawy nie uwzględniła protestu związków zawodowych i wyznaczyła licytację mebli carskich znajdujących się w pałacu Zimowym na dzień 1-go listopada br. W charakterze kupców na te meble zgłosiło się kilka osób z Niemiec i Wiednia oraz dwie osoby z Warszawy.

+ **Epidemja tyfusu w Czechosłowacji.** „Teplitzer Tagblatt" donosi że epidemja tyfusu przybiera w Czechosłowacji coraz większe rozmiary. W samych Cieplicach zachorowało 80 osób. Epidemja ta miała się rozszerzyć przez zepsute mleko.

BERLIN — POZNAŃ.

Zawody miastowe odbędą się 14 listopada w stadjonie berlińskim.

AUSTRJA — POLSKA.

Jak donoszą z Krakowa powyższe zawody międzypaństwowe, które miały się odbyć w Krakowie 7 listopada, ze względu na ryzyko finansowe (Austrja kosztuje 500 dolarów) nie dojdą do skutku. W tym samym dniu gra Austrja przeciw Szwecji, Austrji Dolnej i Salzburgowi.

TRZECI MECZ KID HARRIS—JUNOSZA.

Jak się dowiadujemy, w połowie listopada odbędzie się trzecie spotkanie bokserskie pomiędzy Junoszą i murzynem amerykańskim Kid Harrisem. W ciągu przyszłego tygodnia Kid Harris spotka się w Poznaniu z tamtejszym bokserem Ertmańskim.

LIGA DZIEWIĘCIU KLUBOW W POLSCE.

W związku z przedwczesnemi opadami śniegowemi i zapowiedzią rozpoczęcia się sezonu martwego w piłkarstwie, jak zwykle o tym czasie, rozpoczynają się akcje dyplomatyczne i polityka piłkarska zaczyna święcić triumfy. Wśród znanych ostatnio projektów w sprawie utworzenia Ligi piłkarskiej w Polsce pojawiła się ostatnio nowa koncepcja, zmierzająca do utworzenia Ligi klubów polskich w liczbie dziewięciu. Podobno w nach łbę wchodzą: Cracovia i Wisła z Krakowa Pogoń i Hasmonea ze Lwowa 1 F. C. i Ruch z Górnego Śląska, Polonia z Warszawy, Ł. K. S. z Łodzi i Warta z Poznania. Członkowie powyższej Ligi rozgrywaliby zawody o mistrzostwo Ligi, nie biorąc udziału w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Podobno w tej sprawie ma się odbyć w połowie listopada konferencja powyższych klubów w Krakowie.

Popierajcie cele T. S. L

Ceny ogłoszeń: **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, peski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński,
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.